

Dwudziestolecie „Christianitas”

Kiedy dwadzieścia lat temu Paweł Milcarek pisał artykuł otwierający pierwszy numer nowego kwartalnika, zamieścił w nim krótkie podsumowanie tego, co uważane było za ważne przez twórców czasopisma. Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Pismo powstało za pontyfikatu św. Jana Pawła II, a jednym z najważniejszych tekstów pierwszego numeru było wystąpienie późniejszego Papieża, kardynała Ratzingera¹. Zmieniał się skład redakcji i współpracowników. W naszych pracach biorą dziś udział także osoby, które mają mniej lat niż samo pismo. Zmienia się też medium. Ciężar naszej działalności w dużym stopniu przeniósł się z papieru do formy elektronicznej. Nie zmienia się hierarchia ustalona na początku.

Wszystko ma swoją własną wagę. Nie przypisujemy jej zbyt wiele naszemu skromnemu przedsięwzięciu, za to ogromnie poważnie podchodzimy do celu, któremu ma ono na swój sposób służyć. *Oportet illum regnare* (1 Kor 15, 25). Tylko po to założyliśmy to pismo. „Aby On panował”².

Dziś nadal nie przypisujemy naszemu przedsięwzięciu zbyt wiele. Możemy jednak swobodnie mówić o tym, co robimy dla osiągnięcia celu. Temu między innymi służyło warszawskie spotkanie jubileuszowe 27 października, w niedzielę, którą Papież Pius XI wybrał na Święto Chrystusa Króla³. Trzech kolegów z redakcji

i pomnożą świętem Chrystusa Króla – i – zanim obchodzić będziemy chwałę Wszystkich Świętych, w przód sławić i chwalić będziemy Tego, który triumfuje we wszystkich Świętych i wybranych swoich”, Pius XI, *Quas Primas*, n. 29, Wiadomości Diecezjalne, rok I, Katowice, dnia 30 marca 1926 r., nr 6, s. 25-31.

¹ Kard. J. Ratzinger, *Rozproszyc obawy przed dawną liturgią*, tłum. P. Milcarek, „Christianitas”, nr 1-2 (1999), s. 16.

² P. Milcarek, *Zaczynamy*, „Christianitas”, nr 1-2 (1999), s. 4.

³ „Na tę zaś uroczystość wydała się nam ostatnia niedziela października dlatego odpowiedniejszą niż inne, bo ona zamyka prawie okres roku kościelnego; w ten sposób doroczne uroczystości, w których święcimy pamięć tajemnic żywota Jezusa Chrystusa, zakończą się

przedstawiło podsumowanie naszej dwudziestoletniej drogi. Publikujemy zapis ich wystąpień, aby dać sobie i innym okazję do krytycznej refleksji. Jeśli sam jubileusz może czemuś służyć, to właśnie utrwaleniu stanu rzeczy w pewnym punkcie czasu. Dzięki temu w przyszłości będziemy mogli lepiej zrozumieć, co się zmieniło, a co trwało. Na ile przedsięwzięcie, nadal skromne, na miarę swoich możliwości służyło celowi.

Filip Łajszczak
